

Chodzik Marian saper 247 Mp. d. 3. III. 1943
11. Batalion Sap. Kolej.

3393 W.O.

G. Wyszczegiedz - "lagieranka" w Z. S. R. R.

Chodzik Marian saper, ur. 23. stycznia 1909,

z zawodu major terenów okupanych, żołnierz jednostki.

Zostałem aresztowany uroczy 210 na 11 października 1939 r. w Bielsku-Białej na skutek działalności patriotycznej i anty-bolszewickiej na terenie Polski przed wejściem 1939 r. Oskarżono mnie owinie za współpracę z wywiadem szlącym. Bielskim i mazowieckim obrońników fabrycznych, do przedania aktów na rzecz Karantynu pruskiego. Po aresztowaniu oskarżono mnie o wejście do wygnania w Bielsku-Białej a następnie do Borysowa na terenie Z. S. R. R. Tam przebywając najazdziej do pracy 6 miesięcy, a do wygnania wyroku. Po wyroku opierałem się na 5 lat ciężkich robót w obecach pracy adorano mnie do Komisji S.S.R., gdzie pracowałem w różnych obecach /bagrad/ nad rzeką Pisuerga. Najazdniej pracowałem w lagrze w Uchici i Picuone.

W lipcu 1941 Bielsko-Bialie i okolice, byłem i zostałem, tym razem mnie na pędu gęsi, w Borysowie pomieszczałem się w lokach wiejskich nad rzeką Berezyną. W tym mieście byłem zatrudniony, sprzedając mi pachadę k bagradu mieszkańców pomieszczenia w barakach, czerwionce pędników, takie okupione średniego poziomu, niedostępne opalone, brązowe i mechaniczne.

trudno wiele przebywać w województwie Białymostku, Baranowicach woj. Borysowie stradali wówczas i sąsiad Polacy i osiedlowcy za przepustki polityczne, natomiast w lagach spotykał się mieszkańców województwa z wygnaniem i więzieniem za przepustki polityczne, natomiast mieszkańcy prowadzący skarby na dalsze imigracje do Niemiec za przepustki polityczne, jednak baranowscy byli skarbowicami kryminalnymi. Wśród Polaków mających w swoim składzie policjantów, ułanów, żołnierzy i oficerów i żołnierzy : normi.

Słoszniki pomagali Polakom byli bardziej kolonistyczni, pomagali sobie w eigstkich chwiałach, ale wreszcie byli pro utrwalaniu, zatrzymywali ludzię lepszego jutra, a nie żartu niemal kiedyś kawalkiem chłopca.

Życie w województwie i lagach było bardziej eigstkie, życie nie było liche i nie był narażone. W lagach wykonywano wykroczenia, co wydawało się pracy, jednak nie ogołć bardziej. Praca eigstka, normy wyroki o wykroczeniu nie były masy. Pracodarzem był wykroczenie unieważniające broni kolejki. Ubrani w jasne, stare mundury, naprawiane jednolicie, brązowi żelazni, takie i rozbite połowę życia w meni.

Były kolonistyczne tylko pomagali przesiedlani powstańcy, Polacy, i to skrycie przed kolonistami i innymi lagierzystami, o innych kulturowych różnicach niż masy i to skrycie przed kolonistami, o innym kulturowym niż masy, ogólnego przygotowania, braku odpowiedniego materiału, ogólnego przygotowania, braku czasu i stropionego masy kolonistów masy skryty obowiązków dla Polaków.

W czasie braku, które odbywały się nocami, było, gospodarka rozwijana i rozbudowana, wyprawiano największe targi masy wyzwolonej i przekształcanej na jaskółce.

tylko moje pisanie zostało jąsne rosyjskie. Poproszę o wy-
mianę terminu. Takiże jasne potwierdzenie N. K. W. S.
Przytom wiggia propaganów komunistycznych, wy-
chwalanie zdobyć w batalistach, rozwijanie fazy-
nich i rozmystanek wiadomości o Polsce. Za najmniej
może wykorzystać ten w myśl nieważki; abo nie osiągną-
wimy ich w nim jedynie kancerach, ganciem komisarza tylko
elektora (około 300 gramów), i wtedy, albo powrócić i u-
stawić tak przynejmnie.

Z tazem u Piccione zbiegłem, nawiązka nie udało
się, stwierdziłem iż mogę iż żałobem ochrypić się. Proszę mię
rozumieć iż w wielu aktach sposobie, mnie iż skrócić
wybądź naprawę sygnować za urodziny, jednak otwarcie
zakonu iż na podstawie agitacji amnestii.

Ponieważ lekarzka mówiąca mówiącą i berano ugraniczo-
wane, żadni imperty brak najmniej jednego dnia aktów
leczniczych, aniż Polaków przenieś, i mego stanu
zmarłych trud Polaków, nawiązki iż nie powietrzały.

Poproszę u tajnego pisarza o iż my mówić mogły, jednak
mniej wiadomości o iż my nie otwarcie, z jakiego
to powodu nie wiem.

Żałobem żałowany dzień 18.IX.1941 w Krakowie.
Po żałobie iż wyjechałem z innymi Polakami do
A Bułgarska celu zgromadzenia naszych Polaków.
Wyjechałem tytka do Farabi, stamtąd jechałem aby
do Turku. W Turkuści dwie dni żałobnych zabiegów i powróci-
do Farabu, jednak ja wracając z misjami polskimi ofic-
jalni zbiegłem i nadal iż powróciłem do Farabu.
Byli ze mną pp. kapt. Rybicki, kapt. Jaskierski, kapt.
Paluch, kpt. Fjałkowski i por. Stęping. W Farabu

zgromadzeniu w 10. Pułku Piechoty, które wszczęła się
w Domu Oficerskim. Po kurtka Pułkowego zniaczem. przyjęty
dnia 8.I 1942 i przydzielony do Batalionu Saperów
Kolejowych.

Elmendorf. Marian. saper.
